

Znaczenie rytuałów i obrzędów w dawnych społeczeństwach słowiańskich

12 października 2007

Na kształt obrzędowości danej grupy wpływ mają dwa elementy zewnętrzny i wewnętrzny. Uwarunkowania wewnętrzne odzwierciedlają kolejne etapy międzyludzkich stosunków produkcyjnych i odpowiadających im systemów wartości. Wpływy zewnętrzne to procesy przenikania do danej kultury form obyczajowych i obrzędowych dotychczas obcych dla tej społeczności. Kultura europejska charakteryzuje się tym że wyrosła na gruncie kultur chłopskich (kultury ludowej), a swój dzisiejszy kształt uzyskała dzięki procesowi dyfuzji kulturowej. Jest to proces polegający na przenikaniu pewnych elementów kulturowych, właściwych danemu nurtowi w obręb innych kultur. Dyfuzja kulturowa w hierarchiczno stanowej kulturze miała charakter dwustronny. Obrzędy rytuały, święta przenikały się w obrębie trzech kultur chłopskiej, mieszczańskiej i szlacheckiej. „Kultura chłopska, mieszczańska, szlachecka... Wszystkie te nurty kultury żyły jednak nie tylko obok siebie w stanie izolowanym, ale tak że z sobą, a pod niektórymi względami także w swoistej symbiozie. Przejawem tej symbiozy był jeden z podstawowych procesów kulturotwórczych... dyfuzja kulturowa”. Proces polegający na przenikaniu pewnych elementów kulturowych, właściwych danemu nurtowi w obrębie innych nurtów kultury. Dyfuzja kulturowa w hierarchiczno stanowej strukturze społecznej miała charakter dwustronny. Ludowe pieśni i tańce, obrzędy, nawzajem przenikały się. Dyfuzja kulturowa była elementem towarzyszącym cały czas dziejom kultury chłopskiej i kultury całego społeczeństwa.

W społeczeństwach słowiańskich możemy wyodrębnić dwa rodzaje form obrzędowych. Pierwszą formą obrzędową stanowią obrzędy

rodzinne posiadające ścisły związek z ważnymi wydarzeniami zachodzącymi w życiu rodzinnym. Szczególne w tym względzie miejsce zajmowały obrzędy podkreślające czynnik wspólnotowy i egzystencjalny: posiadające związek z narodzinami dziecka , jego inicjacją społeczną, zawarciem związku małżeńskiego czy śmiercią członka wspólnoty. Jedną z starosłowiańskich obrzędowości rodzinnych jest uroczystość zawarcia związku małżeńskiego, wydarzenie to pojmowano jako symboliczny akt kupna żony zwany wianem. W czasach późniejszych termin ten uległ przewartościowaniu na wyprawę otrzymaną od rodziców przez pannę młodą. „We wszystkich epokach ślub był zawsze okazją do mniej lub bardziej uroczystych ceremonii i zabaw. Związek małżeński i powstanie nowej rodziny jest w końcu aktem społecznym dotyczącym całej zbiorowości oraz różnorodnych grup, do których należą młodzi zawierający związek, np.: grupy lokalne (klany, osiedla, dzielnice), rodzinne (w linii ojca i matki), wiekowe i zróżnicowane płciowo, wspólnoty wiernych, zrzeszenia zawodowe. Dlatego też ślub, przyjmując formę instytucjonalną, zarówno religijną, jak i świecką, implikuje uświęcenie związku. Rytuały zawarcia małżeństwa zawierają zarazem obrzędy oddzielenia i wstąpienia, często rozdzielone pewnym okresem oczekiwania (np. zaręczyny) i celibatem które poprzedzają ślub. Obrzędy oddzielenia miały zapewnić grupie powrót do równowagi, rekompensując stratę osoby, która opuszczała swój klan lub rodzinę, taką funkcję pełni wykupienie, a także przyjęcia na cześć grupy, która traci jednego z członków... Zawarcie małżeństwa ponadto wywołuje w grupie radość. To zjawisko właśnie tłumaczą obrzędy wstąpienia towarzyszące ślubom we wszystkich kulturach.”

Zawarcie związku małżeńskiego odbywało się za pośrednictwem osób trzecich zwanych swatami ich obowiązkiem było skojarzenie panny młodej oraz ogólne kierowanie całym obrzędem zaślubin, który można podzielić na kilka etapów.

Zmówiny (pierwszy etap) odbywały się w domu młodej pary i rozpoczynały się od ustalenia wysokości wiana. Po dokonaniu

tej czynności wyznaczano termin przenosin panny młodej do domu przyszłego małżonka. Przenosiny stanowiły ważny akcent w akcie zaślubin i połączone były z całym szeregiem praktyk magicznych. Pierwsza część przenosin odbywała się w domu panny młodej przy biesiadnym stole, ważną rolę odgrywało tu specjalne pieczywo tzw „kołacz”. Z samą czynnością jego wypieku związane były określone obrzędy mające zapewnić pomyślność i szczodrość w życiu rodzinnym małżeństwa. W końcowej fazie biesiady następowały tzw oczepiny, obcięcie pannie młodej warkoczy i rzucenie ich w ogień na ofiarę dziękczynną duchom domowym. Obrzędowi oczepin towarzyszyły różne przyśpiewki, najbardziej znana to pieśń o chmielu. Po oczepinach przeprowadzano pannę młodą przez ogień w celu ochrony przed złymi duchami, potem rozpoczynały się czynności pożegnania domu, rodziców, ognia domowego, opiekuńczych duchów rodzinnych. W drodze do domu pana młodego, dziewczyna miała zakryta twarz w obawie przed urokami złych duchów, które uczestnicy orszaku odganiaли za pomocą trzaskania z batów, uderzeń w bębny itp. Po przybyciu na miejsce dokonywano kolejnych czynności magicznych mających na celu oddanie panny młodej pod opiekę nowych duchów domowych oraz ognia i wody. Zakończeniem przenosin były tzw. pokładziny stanowiące akt zapoczątkowania wspólnego życia małżeńskiego. Pokładziny obudowane były tak że szeregiem praktyk magicznych, które ostro zwalczało duchowieństwo rzymsko-katolickie jako przejaw sprośności i lubieżności.

Do obrzędów rodzinnych zaliczamy też obrzędy pogrzebowe. Rytuały żałobne wiążą się z całokształtem wierzeń dotyczących przejścia między życiem a śmiercią, faktu stawania się zmarłym oraz związków, jakie miał on lub może mieć z żywymi. Wyrażają również bolesną stratę odczuwaną przez bliskich, przyjaciół, sąsiadów, członków społeczności. Obrzędy pogrzebowe spełniają więc wiele funkcji: Wyrażają szacunek, przywiązanie i obawę. Wiara w życie pozagrobowe i pośmiertne działanie implikuje bowiem dbałość o należyte uczczenie zmarłego, troskę o zdobycie jego wsparcia, a w każdym razie o uniknięcie jego

zemsty... Żałoba pełni rolę przejścia i regulacji zarówno dla żyjących, jak i dla zmarłych, łagodząc skutki straty społecznej oraz szoku emocjonalnego, jaki przeżyli bliscy." Zmarłych Słowianie najczęściej palili na stosie a dym ognia unosić miał dusze zmarłego w zaświaty. Obrzęd spalania zwłok poprzedzony był licznymi czynnościami tj.: obmycie, ubranie nieboszczyka. Noc przed spaleniem zwłok nazywaną „głuchą nocą”. Poświęcona ona była czuwaniu przy zwłokach co stanowiło wyraz symbolicznego pożegnania przez najbliższych. „Troska o zmarłych nie kończyła się samym obrzędem pogrzebowym, pamiętano o nich stale, uważając iż dusza posiada takie same potrzeby co żywy człowiek. Wobec tego na mogiłach stawiano naczynia z kaszą i miodem, urządzano specjalne uczty na które zapraszano duchy najbliższych. W dniach tych palono ogniska na rozstajnych drogach, aby wędrujące dusze mogły się przy nich ogrzać. Aż do XVIII w. znane były obrzędy zaduszkowe tzw dziady, których celem była pomoc błądzącym i tułającym się po świecie duchom w znalezieniu właściwej drogi w zaświaty."

Drugą formą obrzędową były obrzędy doroczne. „Polacy przed przyjęciem chrześcijaństwa mieli własny kalendarz obrzędowy, rok podzielony był na okresy, których wyznacznikami były rozmaite święta,...wyznaczające pory roku, święto zimy, święto nadchodzącej wiosny i początku lata". Obrzędowość ta związana była z dorocznym cyklem przemian zachodzących w otaczającej człowieka przyrodzie. Stąd też wynikała wiara w coroczną reinkarnację słońca, a cały rok obrzędowy nawiązywał do kolejnych etapów „życia” słonecznego. Wiosna oznaczała młodość słońca, które w tym okresie ożywiało całą otaczającą przyrodę, lato wiek męski-rozkwit roślinności, a jesień okres późnej dojrzałości. Zima symbolizowała okres zamierania słońca w raz z całą przyrodą.

Jedną z najbardziej znanych form obrzędowych związanych ze słowiańskimi świętami dorocznymi jest święto Nocy Kupały. Stanowiło ono kulminacyjny obchód słowiańskich świąt letnich i przypadało w najkrótszą noc w roku 23/24 czerwca. W świętach

letnich bardzo często główną rolę pełnił kult ognia, będący symbolem miłości i życia rodzinnego. Święto lata występowało w czasie pełnego rozkwitu przyrody. Noc kupały rozpoczynano od zapalenia ognisk na polanach leśnych, często nad brzegami rzek i jezior. Ogień miał symbolizować tzw. „święty ogień” płonący przez cały rok w domach rodzinnych, oczyszczał i chronił ludzi od chorób i nieszczęść. Był też symbolem rodzących się w noc kupalną miłości. Całonocne tańce i śpiewy wśród ognisk i rozkwitającej przyrody powodowały rozbudzenie pobudliwości płciowej wśród młodzieży. „Stąd obrzędowość tego święta posiadała charakter symbolicznego wyładowania się tej pobudliwości. To z kolei stało się przyczyną silnego zwalczania przez Kościół rzymsko katolicki Nocy Kupały, jako praktyk szatańskich”.

Obrzędowość staro słowiańska stanowiła podłoże na którym kształtowały się rodzime zwyczaje, obrzędy i formy świętowania. Chrystianizacja naszej kultury i sfery życia obrzędowego doprowadziła do wyeliminowania wielu nie zgodnych z chrześcijańskim wzorcem zwyczajów. Część z nich poddano procesowi adaptacji jak na przykład koncepcja włączenia starosłowiańskiego zwyczaju topienia marzanny do obrzędowości kościelnych Wielkiego Tygodnia pod nazwą Judasze. Próba ta nie powiodła się i obrzęd marzanny tak jak wiele innych przetrwał do naszych czasów.

„Tak więc dzisiejsza zwyczajowa obrzędowość ludowa w formach zasadniczo-chrześcijańskich zachowuje cały szereg praktyk odwiecznych, z wszelką pewnością jeszcze pogańskich czasów sięgających, mniej lub więcej w ciągu wieków zmienionych, ale dających się jednak wcale wyraźnie wyróżnić przy bliższej analizie.” Trwająca przez wieki walka pomiędzy tradycją słowiańską a narzuconą obrzędowością chrześcijańską spowodowała że wiele praktyk zaginęło bez śladu, jednak część z nich na pewno przetrwała w postaci w różnym stopniu zniekształconej .

Autor: Mateusz Szafran

Źródło: [Chińskie Radio Internetowe](#)